

Sygn. akt: I C 139/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Połomski
Protokolant:	p.o. sekretarz sądowy Milena Ziętak

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. N. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 października 2017 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,

2. za 21 dni, z wnioskiem o uzasadnienie lub apelacją.

M., dnia 17 października 2018r.

Sygn. akt **I C 139/18**

UZASADNIENIE

Powódka M. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 15.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 października 2017 roku do dnia zapłaty, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje powództwo wskazała, że w dniu 16 listopada 2015 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez kierowcę pojazdu marki V.

o numerze rejestracyjnym (...), który posiadał polisę OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W wyniku wypadku powódka doznała licznych obrażeń ciała w postaci m.in. złamania kości łonowej i kulszowej po stronie prawej oraz złamania żeber IV, V i VII

po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały problemy z poruszaniem się trwające do chwili obecnej. Za spowodowanie wypadku J. Ś. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 19 października 2016 roku. W ramach sprawy karnej biegły sądowy ustalił trwałe lub długotrwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 20 %, zaś sąd karny zasądził od sprawcy szkody żadaną sumę tytułem naprawienia szkody w wysokości 10.000 złotych. Odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia przyjął na siebie pozwany, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego stwierdził, że dotychczas uiszczona przez sprawcę kwota wynikająca z orzeczenia karnego jest odpowiednia.

W odpowiedzi na pozew pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki

na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za zaistniałą szkodę, jednakże zakwestionował wysokość zadośćuczynienia w kwocie powyżej

wypłaconej przez sprawcę wypadku tytułem nawiązki. W ocenie pozwanego wymiar żądania powódki jest zawyżony w relacji do ustalonego stopnia uszczerbku na zdrowiu, a suma otrzymana dotychczas przez powódkę jest adekwatna do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu

i winna rekompensować jej w zupełności poniesioną krzywdę. Nadto pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, by stopień jej krzywdy spowodowany przedmiotowym wypadkiem był wyższy niż zostało to ustalone w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany z przyczyn faktycznych i prawnych zakwestionował też żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 listopada 2015 roku w S. na ulicy (...) doszło do potrącenia M. N. przez pojazd marki V. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez J. Ś.. Wyrokiem Sądu Rejonowego

w M. z dnia 19 października 2016 roku sygn. akt II K 71/16 J. Ś. został uznany za winnego tego, że w dniu 16 listopada 2015 roku w S. na ulicy (...) kierując samochodem marki V. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości

do warunków drogowych i widoczności drogi oraz spóźnił się z podjęciem decyzji

o hamowaniu przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych, w wyniku czego nieumyślnie potrącił przechodzącą w tym czasie prawidłowo przez przejście M. N., w wyniku czego ta upadła na podłoże, czym spowodował nieumyślnie wypadek drogowy, w wyniku którego M. N. doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości łonowej i kulszowej, złamania żeber IV, V i VII po stronie prawej oraz innych naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu przy zastosowaniu art. 37a kk został skazany na karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki na 20 złotych. Nadto na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez wpłacenie kwoty 10.000 tysięcy złotych na rzecz pokrzywdzonej M. N..

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 19 października 2016 roku sygn. akt II K 71/16 – k. 9-10, a także w aktach sprawy II K 71/16)

W wyniku tego zdarzenia M. N. doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości łonowej i kulszowej, złamania żeber IV, V i VII po stronie prawej oraz innych naruszających czynności narządów ciała. W dniu 17 listopada 2015 roku została przyjęta

na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w M., gdzie zastosowano unieruchomienie i leczenie przeciwbólowe. W dniach od 8 do 10 grudnia 2015 roku była hospitalizowana

na Oddziale Chirurgicznym z pododdziałem urazowo-ortopedycznym w Szpitalu w M.. Następnie odbywała leczenie w Poradni (...) Urazowej i Ortopedii w M..

(bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja medyczna – k. 12-83, k. 117-119)

Biegły sądowy S. D. sporządzający opinię na potrzeby postępowania karnego w sprawie II K 71/16 ustalił, że M. N. na skutek zdarzenia z dnia 16 listopada 2015 roku doznała trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 20 %.

(dowód: opinia biegłego S. D. – k. 22-23, a także w aktach sprawy II K 71/16)

Przed wypadkiem M. N. mieszkała razem z mężem i córką z dwójką jej małych dzieci. Jej mąż łowił ryby, bo rodzina mieszkała w rybaczówce i M. N. mama oporządzała ryby. Było to dodatkowe źródło utrzymania ich rodziny. M. N. była osobą zdrową, aktywną. Zajmowała się domem. Zajmowała się wnukami.

W chwili obecnej to rodzina się nią zajmuje, gdyż nie jest ona w stanie wykonywać pracy.

Na początku M. N. była leżąca, była zmuszona korzystać z tzw. pampersów.

W styczniu 2016 roku M. N. dopiero zaczęła siadać, a do tego czasu była osobą leżącą. W chwili obecnej nigdzie nie pracuje z uwagi na stan zdrowia.

(dowód: zeznania świadka A. N. – k. 114-115)

Doznane przez M. N. obrażenia spowodowały powstanie trwałego uszczerbku na jej zdrowiu w wysokości 5 %. Po wypadku wymagała około 8 tygodni leżenia i stosowania profilaktyki przeciwzkrzepowej i przeciwbólowej. Jej leczenie zostało zakończone.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, (...) – k. 127-132, opinia uzupełniająca biegłego A. M. – k. 147-148)

W dniu 21 sierpnia 2017 roku M. N. zgłosiła szkodę w (...) S.A. z siedzibą w W., żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 złotych.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 24-26)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. odmówił wypłaty świadczenia, stwierdzając, że kwota nawiązki w wysokości 10.000 złotych w pełni odpowiada krzywdzie i cierpieniu wywołanym na skutek wypadku z dnia 16 listopada 2015 roku.

(bezsporne, a nadto dowód: decyzja odszkodowawcza – k. 27)

Decyzją z dnia 28 listopada 2017 roku M. N. została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 21)

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone powództwo w części jest zasadne i w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że ustalone zasadnicze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie były objęte sporem stron, pozwany uznał bowiem swoją odpowiedzialność

za skutki wypadku z dnia 16 listopada 2015 roku. Spór ten skupiał się natomiast przede wszystkim na kwestiach dotyczących wyceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku z w/w zdarzeniem.

Otóż podkreślić w tej mierze należy, iż w zakresie wysokości rekompensaty szkód niemajątkowych brak jest sztywnych reguł określających jej wysokość. Art. 445 § 1 kc wskazuje jedynie, iż w przypadkach przewidzianych w art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią” sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Precyzując określenie „odpowiedniości”, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że w związku z charakterem kompensacyjnym zadośćuczynienia nie może ono być wyłącznie symboliczne, lecz winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku sygn. akt III CKN 427/00, publ. LEX nr 52766). Z drugiej strony powinno być ono utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie.

W praktyce sądowej nie stosuje się automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia polegającego na przyznawaniu określonej kwoty pieniężnej za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Automatyzm taki nie wynika bowiem z żadnego przepisu prawa, a ostateczne określenie wysokości należnego zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu Sądu. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślany jest postulat, by – przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia – kierować się zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (tak np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 roku sygn. akt IV CSK 221/11, publ. LEX nr 1119550).

Oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym z jednej strony rodzaj obrażeń doznanych przez powódkę, konieczność długotrwałego leczenia i rehabilitacji, skalę dolegliwości bólowych, utrudnienia w życiu prywatnym polegające na ograniczeniu w możliwości wykonywania pewnych prac domowych oraz rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, a z drugiej strony baczenie na fakt, by zadośćuczynienie było utrzymane w rozsądnych granicach dostosowanych do lokalnych stosunków majątkowych, Sąd doszedł do przekonania, że adekwatne zadośćuczynienie za krzywdy powódki winna stanowić łącznie kwota 20.000 złotych, przy czym – przy uwzględnieniu kwoty 10.000 złotych uiszczonej przez sprawcę wypadku tytułem nawiazki – w wyroku została zasądzona od pozwanego na rzecz powódki kwota 10.000 złotych stanowiąca uzupełnienie dotychczas przyznanego świadczenia.

Ustalając wysokość tej kwoty Sąd – poza w/w okolicznościami związanymi z obrażeniami fizycznymi powódki – miał nadto na uwadze ujemne skutki wypadku na bieżące życie powódki. Otóż przed wypadkiem powódka była osobą zdrową i aktywną, pomagającą rodzinie w pracy związanej z poławianiem ryb i ich przygotowaniem do sprzedaży, tudzież spożycia. W chwili obecnej nie może wykonywać tej pracy, a w zasadzie zamiast pomagać rodzinie, sama takiej pomocy potrzebuje. Niewątpliwym dyskomfortem dla powódki był fakt konieczności leżenia przez okres około 2 miesięcy i praktycznie całkowitej niesamodzielności w tym okresie.

Stopień trwałego uszczerbku doznanego przez powódkę został określony na poziomie 5 %. Stopień ten jest jednak tylko jednym ze wskaźników pozwalających określić rozmiar doznanej krzywdy, a – jak to już podkreślano – nie znajduje bezpośredniego i automatycznego przełożenia na wysokość zadośćuczynienia.

Z tego też względu nie uwzględniono wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tożsamej specjalności, a to z uwagi na znaczące rozbieżności w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania cywilnego i karnego. Podkreślić należy, iż w procesie o zadośćuczynienie nie jest rzeczą Sądu precyzyjne i jednoznaczne określenie stanu zdrowia osoby poszkodowanej. Na wysokość zadośćuczynienia rzutuje bowiem w bezpośredni sposób skala doznanej krzywdy, a jej oceny dokonuje się wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, a opinie biegłych są tylko jednym z wielu takich środków. Z zaferowanych przez strony dowodów, w tym obu opinii biegłych, wyłania się

stosunkowo klarowny obraz krzywdy powódki doznanej na skutek wypadku z dnia 16 listopada 2015 roku. W ocenie Sądu postępowanie dowodowe przeprowadzone dotychczas w sprawie pozwala na ocenę stopnia krzywdy powódki, przy czym podkreślić należy, że ocena taka zawsze charakter uznaniowy.

Stąd też po wyważeniu wszystkich w/w okoliczności – na podstawie art. 415 kc – orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

Jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia przyjęto – w ślad za żądaniem pozwu – datę 4 października 2017 roku. Jakkolwiek stanowisko Sądu Najwyższego co do terminów początkowych naliczania odsetek ustawowych

od zasądzonego świadczenia w postaci zadośćuczynienia tudzież odszkodowania

w przypadku gdy jego wysokość jest ustalana przez sąd orzekający w sprawie nie jest jednolite, to przyjąć należy, iż wszechstronna analiza tego orzecznictwa prowadzi

do wniosku, iż decydujące w tym zakresie znaczenie mają niepowtarzalne okoliczności danego przypadku. W tym duchu w ocenie Sądu zmierza stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia

7 lipca 2011 roku sygn. akt II CSK 635/10, publ. LEX nr 1001288). I tak, mając na uwadze specyficzne okoliczności niniejszej sprawy, w tym przede wszystkim rażąco wadliwą ocenę krzywdy powódki dokonaną w postępowaniu likwidacyjnym, Sąd przyjął,

iż w przedmiotowym przypadku już od daty wskazanej w pozwie można mówić o zwłoce pozwanego w zapłacie świadczenia na rzecz powódki z uwagi na upływ terminu 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

Oddaleniu podlegało żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku z dnia 16 listopada 2015 roku (pkt II wyroku).

Kwestia interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości pod rządem art. 442¹ § 3 kc budzi wciąż pewne wątpliwości

w orzecznictwie sądowym (vide: przeciwstawne wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 15 listopada 2012 roku sygn. akt I ACa 594/12, publ. LEX nr 1235989 i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 września 2012 roku sygn. akt I ACa 486/12, publ. LEX

nr (...)). Abstrahując jednakże od oceny powyższego zagadnienia wskazać należy,

iż z niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego sądowego A. M. wynika bezsprzecznie, iż zasadniczy proces leczenia powódki już się zakończył i nie wymaga kontynuacji. W tych okolicznościach stwierdzić zatem należy, iż – niezależnie od oceny prawnych podstaw żądania z punktu II pozwu – in concreto brak jest podstaw faktycznych dla tego żądania.

O kosztach procesu (pkt III wyroku) orzeczono w oparciu o regułę z art. 100

zd. pierwsze in pincipio kpc, mając na uwadze, że żądania punktu I pozwu zostały uwzględnione jedynie w części (ok. 66 %), a nadto w całości zostało oddalone żądanie

z punktu II pozwu dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku z dnia 16 listopada 2015 roku. Nadto zauważyć należy,

iż to strona pozwana efektywnie poniosła większą część kosztów procesu, w tym w szczególności koszty związane z wynagrodzeniem biegłego sądowego.

/-/ SSR Krzysztof Połomski